

Dziś w numerze:

Polska Partia Robotnicza po
może amnestionowanym.
Oblawa na hitlerowców.
Wzloty pąk czarnych
rynków świata.
Kontrola społeczna najsku-
teczniejszym środkiem w
walce z nadużyciami.

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III Nr 55 (642)

LUBLIN

Wtorek

25. II. 1947

DZIŚ 6 STRON

CENA 3 ŻŁ

„Polacy są wspaniałymi ludźmi Lubią nas a my ich”

Oświadczenie min. Masaryka

PRAGA. — Korespondent PAP podaje szczegóły wywiadu, jakiego udzielił ostatnio min. spraw zagranicznych Czechosłowacji Jan Masaryk przedstawicielowi radia czechosłowackiego. Mówiąc o Niemcach min. Masaryk podkreślił konieczność rozciągnięcia ścisłej kontroli nad Niemcami. „My podobnie jak i Francja, z którą obecnie zawarliśmy umowę, — oświadczył min. Masaryk — nie możemy dopuścić do nowej agresji Niemiec. Agresję tę odczuliśmy na własnej skórze dwukrotnie, Francja czterokrotnie i wszyscy mamy jej już dosyć. Niemcy trzeba kontrolować, przy pomocy tej kontroli demokratyzować. Nie wiem jak długo będę żył, ale pragnąłbym doczekać tej chwili, gdy Niemcy będą tworzyli harmonijny zespół wśród narodów europejskich. Dzisiaj nie mamy jednak do Niemców zaufania i obawiamy się, że na świecie pozostało jeszcze wiele nazistowskiej propagandy.

Byłem naprzykład zdziwiony tym, jak w Ameryce witano pastora Nicolera. Ja widzę w nim nie pastora, lecz dowódcę łodzi podwodnej. Obojętne, czy wygłasza w niedzielę kazania, czy nie. Faktem jest, że podczas pierwszej wojny światowej zatapiał okręty i skłonny był to czynić podczas ostatniej wojny. Dlatego nie imponują mi jego kazania i patrzę na niego, jako na dowódcę łodzi podwodnych. To są Niemcy”.

Na pytanie jaki jest obecny

Premier i Min. Przemysłu wyjechali do Moskwy

WARSZAWA (PAP). Dnia 23 lutego br. wyjechali do Moskwy: Premier Rządu R. P. J. Cyrankiewicz i Minister Przemysłu H. Minc, w celu przeprowadzenia rozmów z Rządem Radzieckim w aktualnych sprawach politycznych i gospodarczych.

Wyjeżdżającym towarzyszą eksperci.

Danone skazany na 8 lat obozu pracy

NORYMBERG (PAP). Były polityk i dyplomata niemiecki von Papen uniewinniony przez Trybunał Międzynarodowy w Norymberdze został skazany przez Sąd Denazyfikacyjny na 8 lat internowania w obozie pracy i na konfiskatę majątku.

Prokurator domagał się wymierzenia Papenowi 10 lat ciężkich robót. Przed gmachem, gdzie urzędował sąd denazyfikacyjny zgromadzili się tłumy ludności, oczekując z zainteresowaniem ogłoszenia wyroku.

stan stosunków polsko-czeskich i czy stosunki te uległy w ciągu ostatniego roku zmianie na lepsze min. Masaryk odpowiedział, że uległy one pewnej poprawie i ma nadzieję całkowitego ich polepszenia. „Rozmawiałem w Paryżu z polskim min. spraw zagranicznych i tam powiedzieliśmy sobie, że będziemy się starali uzgodnić nasze stanowiska. Jest to rzecz bardzo ważna, je-

żeli je uzgodnimy będziemy mieli spokój. Przypuszczam, że nam się to uda, że osiągniemy porozumienie i pewnego pięknego dnia pójdziemy wspólną drogą. Współpraca z Polską oznacza, że potencjał przemysłowy równać się będzie co najmniej niemieckiemu potencjałowi przemysłowemu sprzed wojny. Możemy przez to wiele dopomóc Europie i światu, do tego potrzeba

jednak ogólnego zaufania i zapomnienia starych rzeczy. Nie trzeba powracać do spraw przykrych, ale myśleć konstruktywnie. Ja jestem za tym, i żywię przekonanie, że większość narodu polskiego myśli tak samo. Dlatego sądzę, że narody nasze dojdą do porozumienia. Byłem w Polsce i Polacy są wspaniałymi ludźmi, pragną mieć spokój i pracę. Lubią nas a my ich”.

Doniosły tydzień pracy Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). Rada Bezpieczeństwa ONZ rozpoczęła w poniedziałek jeden z najdonioślejszych tygodni swych prac. Na posiedzeniu poniedziałkowym Rada wznawia od

roczną debatę w sprawie skargi brytyjskiej wobec Albanii w przedmiocie minowania cieśniny Korfu. We wtorek podjęta zostanie końcowa dyskusja nad sprawozdaniem Komisji

Energii Atomowej. W Środę Rada omówi propozycję amerykańską w sprawie przejęcia wysp na Pacyfiku, znajdujących się dawniej pod mandatem japońskim.

Amerykańscy działacze chrześcijańscy na rzecz współpracy ze Zw. Radzieckim

NOWY JORK (PAP). Przedstawiciele 10 wyznań chrześcijańskich i 5 organizacji religijnych ogłosili manifest, w któ-

rym oświadczają iż ich zdaniem chrześcijanie winni wyteżyc swe wysiłki w kierunku rozbudowy stosunków amery-

kańsko - radzieckich. Ze stosunków tych stwierdza manifest należy wyeliminować obawę i niewiarę. Dla przeprowadzenia akcji w tym kierunku postanowiono utworzyć w łonie Instytutu Amerykańsko-Rosyjskiego Komitet kościołów, który będzie propagował zbliżenie między obu krajami. Na manifestie figurują m. in. podpisy Gilberta biskupa nowojorskiej diecezji episkopalnej oraz John Motta przewodniczącego komitetu światowego YMCA. Instytut Amerykańsko-Rosyjski jest organizacją abolicyjną w Ameryce przed 22 laty.

Wykrucie nielegalnej organizacji monarchistycznej we Francji

PARYŻ (PAP). Policja francuska wpadła w Vichy na trop komórki propagandowej organizacji monarchistycznej „Action française”, która podczas wojny sfałszowała się kolaboracją. W mieszkaniu fryzjera Porin znaleziono literaturę antyrepublikańską.

ską. Zdaniem policji sieć podobnych komórek propagandowych istnieje w całej Francji. Wydawca znanego pisma „Action Française” został skazany w 1945 roku na dożywotnie więzienie pod zarzutem współpracy z wrogiem.

Thorez o Zagłębiu Ruhry

i innych aktualnych zagadnieniach francuskiej polityki

PARYŻ (PAP). Wicepremier Maurice Thorez wygłosił w Tuлонie przemówienie, w którym przedstawił pogląd francuskiej partii komunistycznej na aktualne zagadnienia francuskiej polityki krajowej i zagranicznej. Przede wszystkim wywarła francuska partia komunistyczna postulat zwiększenia importu węgla z Zagłębia Ruhry do Francji. Węgiel Ruhry jest niezbędny dla odbudowy Francji. Tymczasem Francja otrzymuje ciągle mniej węgla. „Nie możemy się pogodzić — powiedział Thorez — z poglądem naszych sojuszników, którzy są bardziej zainteresowani w odbudowie Nie-

miec niż w pomocy dla naszego kraju”. Thorez powtórzył następnie postulat umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry i gospodarczego związania Zagłębia Saary z Francją.

Thorez poparł redukcję cen, przewidzianą niedawno przez rząd. Równocześnie jednak domagał się mówca zapewnienia wszystkim pracującym odpowiednich warunków życia przez podwyższenie płac. „Klasa pracująca — powiedział — która złożyła największe ofiary w walce z najeźdźcą, klasa pracująca, która po wojnie dzięki wielkim wysiłkom przyczyniła się do wspe-

niałego wzrostu produkcji, ma uzasadnione prawo do lepszych warunków życia”.

Odpowiedź ministra Molotowa na notę gen. Marshalla

MOSKWA (PAP). W odpowiedzi na notę amerykańskiego sekretarza stanu Marshalla, która tłumaczyła znane wystąpienie Achesona, minister Molotow przesłał na ręce Marshalla notę. W nocie tej podkreśla się, że odpowiedź Marshalla, dotycząca niezwiązane-

Gratulacje

brytyjskiego
sztabu generalnego
dla Armii Czerwonej

LONDYN (PAP). Radio londyńskie donosi, że generalny sztab Imperium Brytyjskiego przesłał na ręce generalissimu S. Stalina gratulacje z okazji święta Armii Czerwonej.

Zgon brata Churchilla

LONDYN (PAP). Zmarł tutaj major John Churchill młodszy brat Winston Churchilla w wieku lat 67. John Churchill po odbyciu służby w armii stał się maklerem giełdowym i nie miał ambicji politycznych oraz nie uczestniczył w rozgłosie jaki otaczał jego brata.

Przed wytyczeniem granicy włosko-jugosłowiańskiej

LONDYN (PAP). — Jak donosi agencja Reutersa, rządy Wielkiej Czwórki wystąpiły z propozycją by Włochy i Jugosławia mianowały komisję celem wytyczenia nowej granicy włosko - jugosłowiańskiej ustalonej w traktacie pokojowym z Włochami. Według doniesień ze źródeł półurzędowych rządy Włoch i Jugosławii przyjęły tę propozycję. Jednocześnie rządy Wielkiej Czwórki postanowiły mianować komisję mieszaną, która pełniłaby rolę doradczą w stosunku do komisji wyznaczonych przez Włochy i Jugosławie.

Przekazanie sadom dalejszych uczestników spisku na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). Departament Bezpieczeństwa Min. Spraw Wewnętrznych przekazał prokuraturze 3-cią grupę osób składającą się z oficerów, którzy brali udział w spisku antyrepublikańskim. Wśród nich znajdują się ppłk. sztabu generalnego Toth Istvan, kierownik jednego z działów tzw. Zw. Chłopskiego, ppłk. Szi Tibor, szef sztabu okr. wojskowego w Budapeszcie, mjr. Szilady Gabor, urzędnik min. Obrony Narodowej, ppłk. Horvath Bela, kpt. sztabu generalnego Lakatos Geza oraz inspektor techniczny elektrowni Gubav Levento. Wszyscy oni byli od dawna członkami organizacji „Społeczność Węgierska” oraz wzięli udział w ruchu podziemnym po zakończeniu wojny. Akcję tę prowadzili zarówno w armii jak i w instytucjach cywilnych.

UROCZYSTA AKADEMIA w Warszawie

z okazji 29-ej rocznicy Armii Radzieckiej

WARSZAWA, (PAP). W niedzielę 23 bm. odbyła się w Teatrze Polskim w Warszawie uroczysta akademii z okazji 29-ej rocznicy powstania Armii Radzieckiej, na którą przybyli liczni przedstawiciele świata politycznego i społeczeństwa warszawskiego. Akademia stała się potężną manifestacją przyjaźni narodów: polskiego i radzieckiego.

W przemówieniu inauguracyjnym minister Świątkowski zabierając głos w imieniu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej podkreślił, że głównym celem Towarzystwa jest m. in. zerwanie z uprzedzeniami i nawiązanie do tradycji słowiańskich.

Nawiązując do dawnych tradycji słowiańskich, Min. Świątkowski wspomina Staszica, który wierzył, że zrzeszenie narodów słowiańskich jest warunkiem trwałego pokoju, Mickiewicza — propagatora idei zjednoczenia słowiańskiego, Lelewela, Cieszkowskiego i in.

Mówiąc o dzisiejszej rocznicy — min. Świątkowski stwierdził, że sława Armii Radzieckiej zrodziła się w krwawej walce obu wojen światowych.

W zakończeniu min. Świątkowski wyraził wdzięczność i uznanie Narodu polskiego dla genialnego wodza Armii Radzieckiej, Generalissimusa J. Stalina i dla wszystkich oficerów Armii Czerwonej, której zawdzięczamy wolność i pokój. Gdyby inne narody świata tak pojmowały służbę żołnierską, jak członkowie tej Armii pokoju

i wolności — podkreślił mówca — nie byłoby wojen.

Z kolei zabrał głos wicemin. Obrony Narodowej gen. Jaro-szewicz.

Przypominając bezcenny wkład Armii Radzieckiej w naszą sprawę i naszą walkę o wolność —

mówca zwrócił uwagę na źródła siły tej armii. Żołnierze tej armii są świadomi swych celów, żywią miłość i poszanowanie dla wszystkich ludów pracujących świata. Armia Radziecka jest ukochana przez swój naród, jest najlepszą armią świata, antyreak-

cyjną i antywojenną siłą milio-nów. Żadna siła nie zerwie so-juszu pomiędzy naszymi naro-dami.

Drugą część akademii wypeł-niły produkcje artystyczne z udziałem zespołu Armii Mar-szałka Rokossowskiego.

Entuzjastyczny głos czeski o nowej Polsce

PRAGA, (PAP). Redaktor Alojzy Słoboda wysłannik pis-ma brnenskiego „Eos” zwie-dzał Polskę przez 3 tygodnie. Zapoznał się dokładnie ze sta-nem naszego przemysłu, wi-dział odbudowującą się stoli-cę, objechał Ziemię Odzyska-ne, zwiedził polskie wybrzeże, rozmawiał z wieloma ludźmi o

różnych przekonaniach poli-tycznych i doszedł do wniosku, że wbrew temu, co się lekko-myślnie i często powtarza, kraj nasz wykazuje stałe polepsza-nie się sytuacji zarówno na po-lu gospodarczym, jak i szeregu in. dziedzin życia. Szczegól-nie zaimponowała redaktorowi Słobodzie Gdynia. „Port ten

pisze dziennikarz czeski jest już dziś nie tylko portem pol-skim, ale i czeskim, bo wszak tu ładuje się czeskie towary, które płyną w świat. Polacy odbudowując ten zniszczony port w tak rekordowym tem-pie dopomogli w ten sposób i naszemu handlowi morskiemu.

Ustępstwa St. Zjednoczonych na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych

LONDYN, (PAP). — Zastę-pcy ministrów spraw zagranic-znych odbyli 5 godzinną konfe-rencję, najdłuższą z dotych-czas przeprowadzonych, po-święconą sprawom procedural-nym, jakie mają być zastoso-wane w rokowaniach nad trak-tatem pokojowym z Niemca-mi. W czasie tej dyskusji przed-

stawiciel Stanów Zjednoczo-nych zdecydował się na po-ważne ustępstwo, wyrażając zgodę, ażeby w skład czterech stałych komisji: politycznej, ekonomicznej, terytorialnej i wojskowej, które mają obra-dować na konferencji moskiew-skiej, wchodził jedynie człon-kowie czterech wielkich mo-carstw. Stanowisko to zbliża

się w dużym stopniu do przed-łożonych już uprzednio propo-zycji przedstawiciela Związku Radzieckiego. Natomiast Strang wypowiadał się w imieniu Wielkiej Brytanii w dalszym cią-gu za dopuszczeniem również i mniejszych państw do tych komisji. Sprawę tę przekaza-no do rozpatrzenia podkomi-sji.

Austria chce osiedlić volksdeutscheów na granicy jugosłowiańsko-austriackiej

BELGRAD, (PAP). — Rząd ju-gosłowiański przesłał do Rady Kontrolnej w Austrii dwie noty, dotyczące się normalizacji sto-sunków na pograniczu jugosło-wiańsko - austriackim.

W pierwszej notie rząd jugo-słowiański zwraca uwagę Ra-dzie Kontrolnej na działalność licznych band, które bez prze-szkód ze strony władz okupa-cyjnych lub austriackich, prze-kraczają zbrojnie granicę a po dokonaniu rabunku wracają do swych miejsc zamieszkania. Bandyci dokonują swych prze-stępstw na oczach strażników granicznych w odległości zaled-

wie kilkuset metrów. Nota przytacza szereg konkretnych przykładów, podkreślając, że ostatnio szczególnie aktywna jest większa grupa bandytów, rekrutujących się z b. jugosło-wiańskich organizacji quislin-gowskich, których osiedlono na północny zachód od Mari-borza na samej granicy jugosło-wiańsko - austriackiej. Rząd jugosłowiański kategorycznie protestuje przeciwko temu sta-nowi rzeczy i żąda natychmia-sowego podjęcia kroków dla likwidacji bandytyzmu granic-znego.

W drugiej notie rząd Jugo-

stawiił, opierając się na donie-sieniach zagranicznych i au-striackich dzienników, że Aus-tria zamierza osiedlić wzdłuż granicy jugosłowiańskiej wiel-ką ilość volksdeutscheów, przy-bylých do Austrii głównie z Ju-gosławii, Rumunii i Bułgarii — najenergiczniej protestuje prze-ciw tym zamierzeniom.

Nota stwierdza, że realiza-cja tych zamierzeń stanowiła-by stałe niebezpieczeństwo dla pokoju i porządku na granicy austriacko - jugosłowiańskiej i była by uważana przez Jugo-sławie za celową prowokację.

Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet Amerykanki do kobiet radzieckich

W dniu 8 marca przypada międzynarodowe święto: — Dzień Kobiet.

Do obchodu tego dnia przy-gotowują się wszystkie organi-zacje kobiece w Europie jak i na całym świecie. Przygato-wują się również i w Polsce SOLK, chcąc zmanifestować znaczenie kobiet w dobie de-mokracji.

Ameryka, której organiza-cje kobiece do tej pory ustoj-sunkowały się do Światowej Federacji Kobięcej powściągli-wie, teraz stara się nawiązać bliższy kontakt z Europą. Oto grupa wybitnych amerykańek z p. Roosevelt na czele wysłała

depesze z pozdrowieniami do Kom. Antyfaszystowskiego Ko-biet Radzieckich, na czele któ-rego stoi Nina Popowa (człon-kini Światowej Federacji). Depesza m. in. mówi: „Przyłącza

my się do Was i do kobiet ca-lego świata, które zjednoczo-ne są we wspólnym wysiłku utrwalenia pokoju i budowy demokracji z najserdeczniej-szymi pozdrowieniami”.

Rezolucja brytyjskiej partii komunistycznej w sprawie kryzysu węglowego

LONDYN. — Jak donosi agencja Reutera na konferencji brytyjskiej partii komunistycznej sekretarz partii — Pollitt przedłożył nowy plan, którego zadaniem jest rozwiązanie obecnego kryzysu węglowego w tym kraju. Plan ten, złożony z 6 punktów, przewiduje:

1) Natychmiastowe wprowadzenie

większych kontroli organizacji za-wodowych.

2) Specjalnych pełnomocnictw dla komisji, zajmujących się produkcją węgla i kierowanych przez przed-stawicieli związku górników.

3) Przyspieszenia rządowego pro-gramu upaństwowienia szczególnie w dziedzinie transportu.

Niemcy eksportują żywność

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Brukseli, że po-dano tam oficjalnie do wiadomo-ści o zezwoleniu anglo - amery-kańskich władz okupacyjnych na eksport artykułów żywności-owych z tych stref do Belgii i Lu-ksemburga. Na konferencji mi-ędzy przedstawicielami anglo-saskich władz okupacyjnych a belgijskiego świata ekonomicz-nego zajęto się sprawą wznowie-nia stosunków gospodarczych między Belgią a zachodnimi sre-fami Niemiec.

Franco kocietuje Marokańczyków

LONDYN (PAP). — Agen-cja Reutera donosi z Madrytu, że decyzją rządu francuskiego zwolnienia wybitnego przy-wódcy marokańskiego Abd-el-Krima z wygnania, wywołała w Hiszpanii zaniepokojenie i nerwowość. Rząd franki-stowski czyni od pewnego cza-su wszystko, dla pozyskania mieszkańców Marokka hisz-pańskiego. Zwolnienie Abd-el-Krima, cieszącego się ol-brzymią popularnością wśród Arabów, wywołało w Hiszpa-nii obawy co do przyszłych lo-sów proletariatu w Marokku. Pamięta się dobrze, że w roku 1921 Abd-el-Krim rozbł dosz-cześnie 20 tysięczną armię hi-szpańską i przez 5 lat rządził hiszpańskim Marokkiem.

Młodzież holenderska przeciwko terrorowi w Hiszpanii

MOSKWA (PAP). — Agen-cja Tass donosi z Hag, że związek młodzieży holender-skiej, protestując przeciwko terrorowi w Hiszpanii zwrócił się do ministra spraw zagra-nicznych z apelem, o interwen-cję w Madrycie na rzecz oca-lenia życia 5 skazanych na śmierć młodych republikanów hiszpańskich.

Napad na siedzibę irańskich zw. zawodowych

MOSKWA. — Agencja Tass donosi z Teheranu, że około 100 członków irańskiej partii demokratycznej dokonało na-padu na siedzibę centralnej ra-dy związków zawodowych w stolicy Iranu. Napastnicy, oś-wiadczywszy, że rada ta, uzna-na za zeszłą przez Światową Fe-derację Związków Zawodo-wych, jest nielegalna, próbo-wali dokonać wyboru nowych władz. W związku z tą napa-ścią — sekretarz rady prze-słał depeszę na ręce sekreta-rza Światowej Federacji Zw. Zawodowych Saiflanta.

Zilliacus o przyszłości Palestyny

LONDYN, (PAP). — Poseł Partii Pracy Zilliacus zwrócił się w wygłoszonym w Glasgow przemówieniu z propozycją za-proszenia przez rząd brytyjski zarówno Zw. Radzieckiego jak i Stanów Zjednoczonych do u-działu w rozpatrzeniu sprawy przyszłości Palestyny i Bliskie-go Wschodu.

Zdaniem Zilliacusa, trzy wielkie mocarstwa byłyby w stanie doprowadzić do należy-tego rozwiązania problemu pa-lestyńskiego i zastosowania odpowiedniej polityki na polu ekonomicznego i społecznego rozwoju Bliskiego Wschodu oraz międzynarodowej kontroli złóż naftowych. Posunięcie ta-kie umożliwiłoby Wielkiej Bry-tanii przeprowadzenie znacz-nej redukcji sił zbrojnych, znajdujących się obecnie na tych terenach.

Nowa ofensywa wojsk komunistycznych w Chinach

LONDYN (PAP). — Agen-cja Reutera donosi z Nanki-nu, że wojska komunistyczne podjęły nową ofensywę prze-ciwno oddziałom rządowym w Mandżurii. Atakujące wojska zbliżają się do miasta Chang Hhu i znajdują się w odległo-ści około 150 kilometrów od stanowiącego kluczową pozy-cję Mukdenu. Walki toczą się również na wybrzeżu prowincji Szan-Tung.

Obława na hitlerowców

Skutki dotychczasowej pobłażliwości anglosasów

LONDYN. Agencja Reuters donosi o rozpoczętej w nocy z soboty na niedzielę największej od czasu okupacji Niemiec, obławie na przywódców tajnej organizacji hitlerowskiej. Przywódcy ci dążyli do przywrócenia w Niemczech rządów nazistowskich i sprawowania nowej wojny. W obławie bierze udział kilka tysięcy członków amerykańskiego i brytyjskiego wywiadu. Szef wywiadu brytyjskiego oświadczył, że wykryta tajna organizacja rozwijała swą działalność we wszystkich czterech strefach okupacyjnych, głównie zaś jej ośrodki znajdowały się w strefach zachodnich. Na czele organizacji stali b. SS-mani. Po za przywróceniem w Niemczech systemu totalitarnego, organizacja dążyła do militarnego odrodzenia kraju i uwolnienia internowanych w obozach wojskowych przy użyciu przemocy.

Chcieli użyć broni bakteriologicznej

Pod groźbą użycia przez spiskujących nowej broni bakteriologicznej, sojusznicy mieli być zmuszeni do wyrażenia zgody na stworzenie w Niemczech neo hitlerowskiego rządu centralnego. Dalsze żądania miały iść w kierunku natychmiastowego zaprzestania demontażu przemysłu wojennego dla celów odszkodowań, wstrzymania eksportu węgla, reprivatyzacji głównych gałęzi przemysłu i powrotu do nowego Reichu ziem śląskich i Prus Wschodnich.

Szef wywiadu brytyjskiego przyznał, że działalność tej organizacji mogłaby wyrzucić poważny wpływ na ludność niemiecką. Dodał on, że w Niemczech przebywa nadal na wolności wielu najgorszych przestępców hitlerowskich, którzy uniknęli internowania względnie zdołali w międzyczasie zbiec z obozów. Wszyscy ci hitlerowcy, wśród których nie brak setek b. oficerów SS, marzą tylko o powroście do władzy i są zdecydowani na wszystko, ażeby przywrócić czasy hitlerowskie. W zakończeniu przedstawiciel wywiadu brytyjskiego podkreślił, że na skutek obdarzania Niemców pewnymi swobodami i redukcji sił okupacyjnych, konieczna jest jak największa czujność wobec wszel-

kich form wywrotowej akcji niemieckiego podziemia.

Niebezpiecznych ptaków przymknęto

Jak dotąd połów jest nader obfity. Aresztowano jednego z przywódców organizacji generała - majora SS Ellericha, którego zdołano schwycić w południowych Niemczech razem z kochanką, podczas gdy równocześnie przytrzymano jego żonę w Hamburgu.

Wśród najwybitniejszych przed-

stawicieli podziemia znalazł się b. oficer wydziału bakteriologicznego naczelnego dowództwa Wehrmachtu Eidmann. Ponadto aresztowano oficera SS Wilkőninga, wybitnego członka wywiadu w Holandii i Belgii, dowódcę brygady SS Schimmel-pinga, jednego z przywódców Hitlerjugend z czasów okupacji w Polsce oraz płk. Klinga, dowódcę pułku pancernego SS. Obława trwa.

Polska Partia Robotnicza pomoże amnestionowanym WK PPR w Katowicach do amnestionowanych

KATOWICE (PAP). Wojewódzki Komitet PPR w Katowicach wydał odezwę do amnestionowanych, w której m. in. czytamy:

„Polska Partia Robotnicza od pierwszej chwili swego powstania stanęła wyraźnie na gruncie zjednoczenia całego

narodu. Po wielkim zwycięstwie Demokracji w wyborach do Sejmu Ustawodawczego w dniu 19. I. 1947 r. PPR wysunęła inicjatywę szerokiej amnestii dla tych wszystkich, którzy tumanieni antynarodową agitacją prowodyrów reakcji, dopuścili się przestępstw wo-

bec kraju i narodu, dla tych wszystkich, którzy szczerze żałując swych grzechów, mają dobrą wolę współpracy w odbudowie Ojczyzny.

Polska Partia Robotnicza nie prowadzi polityki zemsty, przeciwnie — wyciąga dziś po mocną, braterską rękę do wracających do polskiej społeczności i legalnego życia. Znajdziecie w nas szczerą przyjaźń. PPR będzie czynić wszystko, aby ludzie zbłąkali, wyrzuceni nie zawsze z własnej winy poza ramy społeczności, znaleźli do niej drogę powrotu i stali się wartościowymi i twórczymi obywatelami kraju. Znajdziecie u nas pomoc w powrocie na łono rodziny, w znalezieniu pracy i dachu nad głową, w urządzeniu nowego, lepszego życia.

Oczekujemy od was zerwania z przeszłością i włączenia się w ogólny rytm odbudowy i umacniania zrębów Polski Ludowej. Stając przy warsztatach pracy w warunkach legalnego życia, zrozumiecie istotną treść entuzjazmu i radości, z jaką naród buduje jaśniejszą przyszłość Polski. Dziś, Polska Partia Robotnicza wita was jako pełnoprawnych obywateli łączących się w ogólnonarodowym wysiłku dla szczęścia Ojczyzny.

SIŁA PRYZYWYCZAJENIA

B. brytyjski ambasador w Warszawie Caventish Bentinck został jak wiadomo odwołany i mianowany ambasadorem w Brazylii.



— „Czy pan wie, gdzie tu są członkowie podziemia?”

Ile kosztowała Wielka Brytania Grecja?

(RAP). Jak oświadczył brytyjski minister skarbu, do 1 lutego br. Anglia wydała na Grecję i utrzymywanie w niej swoje oddziały — 18 milionów funtów szterlingów. Do sumy tej nie wchodzi duże transporty sprzętu, zaopatrzenia oraz żywności.

Zagadnienie czarnorynkowe ma dwie strony. Jedną — to uprawianie handlu i wymiany towarowej wbrew obowiązującym ustawom na danych terenach. Druga strona — to przeprowadzanie transakcji mijających się z prawem, ale — z pozoru przynajmniej — nie pozostających z nim w jaskrawej kolizji. Oznacza to, że w wielu wypadkach przed stawiciele czarnego rynku potrafili stworzyć taki aparat interwencyjny, który raz puszczony w ruch stwarza następne dla konkretnych wypadków szereg wyłomów i „wyjątków”.

„Czarny rynek” nie jest ściśle związany tylko z tymi państwami, w których wprowadzona została reglamentacja pewnych artykułów. Przeciwnie. Tam, gdzie handel wolnorynkowy jest dozwolony i rozwija się bez przeszkód istnieją „przetokowe punkty” czarnych rynków świata.

Znany publicysta amerykański C. Allquist na podstawie obserwacji wyróżnił kilka zasadniczych punktów przetokowych dla nielegalnego, czy też dla pół-legalnego handlu w różnych częściach świata.

Według niego, w Europie takim punktem jest przede wszystkim Mediolan, następnie zaś Wiedeń i Bru-

Wezłowy punkt czarnych rynków świata

ksela. W Azji Wschodniej rolę tę pełnił Szanghaj, na Środkowym Wschodzie — Aleksandria. Centralnym punktem dla reszty świata po zostaje od dłuższego czasu Nowy Jork.

Mediolan — oś europejskiego szmuglu

Mediolan w ciągu ostatnich pięciu lat był niejednokrotnie świadkiem wielu zdarzeń. Tu w roku 1943 proklamowano „faszystowską republikę” włoską. Tu także dowództwo północno-włoskiej grupy partyzanckiej przeprowadziło pierwszą wielką antyfaszystowską akcję zbrojną, dającą widomy wyraz prawdziwego nastawienia mas włoskich do faszystów. I wreszcie tu po zakończeniu działań wojennych, zawitali przedstawiciele wielkich domów handlowych i tajemniczych interesów niemieckich, lokując się w słyn-

nym dziś hotelu „Scala Marino”.

Władze okupacyjne w Mediolanie rozbiły namioty w dawnym pałacu gubernatora. I władze te, pozornie nie mieszając się do spraw „Włochów pomiędzy Włochami”, jak niegdyś określił general Bradley ściągnęły za sobą wielu aferzystów-poli-glotów, posiadających w kieszeni najbardziej potrzebny handlarzom czarnorynkowym kapitał: możliwość interwencyjne.

Jeden z takich specjalistów interwencyjnych, Hiszpan z pochodzenia, dr. Rayola, zarabia dziennie znacznie więcej, niż wynosi czarnorynkowy obrót np. takiego miasta jak Linz w Austrii. Pieniądże płyną do rąk tego obrotowego jegomościa jedynie za umiarkowane interwencje u władz okupacyjnych, mające na celu godzenie bezprawnych działań z literą prawa.

Mediolan ściąga obecnie ze wszystkich stron Europy środkowej i za-

chodniej, a także i z krajów śródziemnomorskich aferzystów i szmuglerów. Przez to miasto idzie na resztę Europy tytoń z Trebizondy, olejki z Aleksandrii i sepią z Aleppo. Tu zostają zawarte wielkie umowy na wymianę uszkodzonych rzekomo austriackich maszyn z fabryk samolotowych na artykuły zbożowe i tłuszcz — oczywiście nie pochodzące z Włoch.

Drogi w świat

Mylnie by ktoś sądził, że rola Mediolanu, jako przetokowego punktu transakcji nie zawsze dozwolonych, rozciąga się jedynie na Europę. Nie, nici wiodą znacznie dalej. Jest rzeczą charakterystyczną, że próby zmopolizowania eksportu ryżu przez jedno z towarzystw amerykańskich w Nankinie, znalazły swoje rozwiązanie właśnie tu, w Mediolanie. Zdałoby się, że droga ta jest fantazycznie daleka: od Chin do portów

W różnych okolicach Europy mrozy, śnieżyce i groźba powodzi

LONDYN (PAP). — Po raz pierwszy po trzech tygodniach ukazało się nad Londynem słońce, jakkolwiek temperatura utrzymywała się nadal poniżej zera. W ciągu nocy nad różnymi obszarami Wielkiej Brytanii szalała śnieżnica, paraliżując w dalszym ciągu komunikację. Na niektórych zamarzniętych jeziorach podjęto ruch samochodowy. W komunikacji kolejowej przepuszcza się nadal w pierwszym rzędzie pociągi z węglem, zdążające do Londynu i najbardziej zagrożonych brakiem opału większych ośrodków miejskich.

Nadchodzące z kontynentu wiadomości przepowiadają dalszą falę mrozów i opadów śnieżnych w różnych okolicach Europy. Nagły wzrost temperatury w Saksonii wywołał groźbę powodzi dla Dreźnie. Zorganizowano specjalne kolumny dla zabezpieczenia zagrożonych powodzią obszarów. Natomiast w północno-zachodnich Niemczech przewiduje się dalszą obniżkę temperatury. We Francji zapowiedziane są dalsze opady śnieżne. We dług doniesień ze Związku Radzieckiego należy się liczyć z nowymi opadami śnieżnymi przy pewnym wzroście temperatury.

Nowe odkrycia ekspedycji Byrda

LONDYN (PAP). Jak informuje agencja Reuters z Nowej Zelandii, według otrzymanych tam doniesień, ekspedycja Byrda na Antarktydzie odkryła 125 tysięcy mil. kw. nieznanych dotychczas terenów, w czym 15 niewielkich wysp, oraz 2 grzbiety górskie o wysokości około 5 tysięcy metrów.

Samolot pędzony energią atomową

NOWY JORK (PAP). Jak podaje „New York Times”, w Stanach Zjednoczonych prowadzi się od lipca ub. roku badania nad możliwością zastosowania energii atomowej, jako napędu dla samolotów. Uważa się, że za sięg i szybkość tego rodzaju samolotu będą praktycznie nieograniczone. Jako przykład podaje się, że kilogram uranu lub plutonu może wytworzyć energię o sile 300 milionów koni parowych.

włoskich, a stamtąd lądem do magazynów zajętych przez jedno z biur alianckiej intendencji „Cosulich Co” na przedmieściu Stale Acante w Mediolanie. A jednak ryż z Nankinu drogę tę odbywa. Kiszzenie pośredników puchną, cena zaś artykułu na rynku rośnie wprost proporcjonalnie do odbytej drogi.

Dzięki toczącemu się obecnie procesowi firmy „Reynolds Tobacco Co” w Winston, USA, znanej i u nas ze swych wyrobów (papierosy „Camel”), wyszło na jaw, że aleksandryjski tytoń „miodowy” na wyroby firmy szedł także okrężną i daleką drogą. Trasę dla niego ustaliła „głędmediolańska”.

Tych kilka przykładów wystarczy, by zilustrować, jakie znaczenie posiada potężny punkt wezłowy, zorganizowany przez ludzi wczuwających koniunkturę, sprytnych, a nade wszystko pozbawionych skrupułów.

Oczywiście ta smutna pozostałość czasów niedawnych zniknie prędzej czy później z powierzchni życia Włoch. Dla dobra tego kraju i całego świata jest pożądaną, by znikł jak najszybciej...

Kontrola społeczna najskuteczniejszym środkiem w walce z nadużyciami

W ostatnich czasach wydarzyło się szereg wypadków, wykrycia przez organy kontroli wewnętrznej „Społem” nadużyć i oddania sprawców w ręce sprawiedliwości. Wysłannik PAP zwrócił się do prezesa „Społem” J. na Żerkowskiego z zapytaniem, w jaki sposób zorganizowana jest kontrola wewnętrzna tej olbrzymiej instytucji społecznej.

— Proszę zważyć, że w ciągu lat niepodległości liczba pracowników „Społem” wzrosła z 5 tysięcy do 35 tysięcy. Zadania, które nie mogły czekać, zmusiły nas do „mierzenia sił na zamiary” — do szybkiej rozbudowy aparatu, potrzebnego niezbędnie Polsce Odrodzonej.

Wchłonęliśmy tak wielką ilość pracowników zupełnie surowych, nie związanych dotychczas ze spółdzielczością. Trzeba było podnieść ich poziom fachowy drogą szkolenia. Ale to nie wszystko. Zdał się nam sprawę, że nie wszyscy potrafili się przez ruch spółdzielczy zasymilować, nie wszyscy odpowiadali stawianym wymaganiom moralnym. Tych chcemy się pozbyć najprędzej. Dlatego należąca organizacja kontroli uważamy za jedno z zadań naczelnych.

— Jak ta kontrola jest zorganizowana?

— Nie poprzestajemy na kontroli wykonywanej z urzędu przez Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. i zorganizowaliśmy własną, opartą w pierwszym rzędzie na czynniku społecznym. Tak więc Rada Nadzorcza „Społem” składająca się z najwyższych przedstawicieli ruchu spółdzielczego wyłoniła Komisję Rewizyjną dla wszystkich wydziałów branżowych. Ponadto każda Rada Okręgowa (odpowiadająca terenowo województwu) i każda Rada Obwodowa (odpowiadająca powiatowi) wyłania własną komisję rewizyjną dla kontrolowania działalności miejscowych placówek „Społem”. Przy pomocy tych kilkuset komórek reprezentowanych w radach czynnik społeczny dokonuje kontroli działalności aparatu zawodowego. Niezależnie od tego mamy również własną kontrolę wewnętrzną w postaci inspektorów zawodowych. Zadaniem tych inspektorów jest sprawdzanie wykonania wytycznych zarządu, kontrolowanie działalności poszczególnych placówek i gospodarowania powierzonym majątkiem społecznym. Inspektorzy ingerują z całą energią w wypadku jakiegokolwiek nadużycia czy niedbalstwa ze strony pracowników.

— Jakże są wyniki działalności tak silnie rozbudowanego aparatu kontrolnego?

— Wyniki podzieliłbym na pozytywne i negatywne. Wyniki pozytywne — to usprawnienie działalności i zmniejszenie kosztów do skali przedwojennej — czego nie uzyskała jeszcze żadna instytucja publiczna poza nami — dalej, to ciągły dobór elementu ludzkiego, ciągłe podnoszenie jego poziomu fachowego i moralnego. Wynikami „negatywnymi” nazywam oczyszczanie naszego aparatu z elementu nieodpowiedniego. Nieuczciwość typowa z całą bezwzględnością. W ciągu dwóch lat zwolnionych zostało bez odszkodowania 900 niesumiennej pracowników. W wypadkach jaskrawych nasze organy kontrolne oddawały winnych w ręce Komisji Specjalnych i prokuratorów, jak to stało się ostatnio w Mysłowicach. Uławnionych nadużyć nie ukrywamy również przed opinią publiczną. Stąd mamy niekiedy „złą prasę”. Czytelnik gazet może niekiedy odczuwać wrażenie, iż w „Społem” dzieje się więcej nadużyć, niż gdzie indziej. W rzeczywistości sprawa wygląda tak, że my mamy zapewne największy odsetek nadużyć wykrytych i jest to dziełem sprawności naszej sieci kontrolnej.

Nie uchylamy się też od kontroli opinii publicznej, a mianowicie prasy, na której alarmy zawsze reagujemy. Na ogół współpraca organów opinii publicznej z nami daje wyniki pozytywne. Zdarzają się jednak wy-

padki nieodpowiedniego stosowania się i wyzyskiwania na naszą niekorzyść przeprowadzonej przez nas z całą energią akcji oczyszczającej. Tak np. niedawno zdarzył się wypadek aresztowania kilku dyrektorów pewnej centrali handlowej w różnych miastach oraz jednego niższego urzędnika „Społem”, którego zresztą zwolniono wkrótce. Wiadomość ta została podana przez jedno z pism

codziennych pod „obiektywnym” tytułem, mówiącym o „masowych aresztowaniach w „Społem”.

Istnieją i działają jawni oraz ukryci wrogowie spółdzielczości i ci wykorzystują każdą okazję, żeby ruchoi spółdzielczemu zaszkodzić. Nie powstrzymamy nas to od dalszej energicznej akcji oczyszczania aparatu „Społem” ręką w rękę z organami sprawiedliwości, choćby przepro-

wadzono przez nas akcja miała przebiegać zaskodząc nam w oczach opinii publicznej przez ujawnienie nadużyć i ich sprawców. Nie zamierzamy bowiem i w dalszym ciągu podobnych wypadków ukrywać. Za tę cenę uzyskamy w krótkim czasie całkowite oczyszczenie i znakomite usprawnienie naszego aparatu stosownie do stawianych mu, bardzo wysokich wymagań.

Rada Opieki Społecznej przy Polskim Zw. B. Więźniów Politycznych

Głównym zadaniem Polskiego Zw. b. Więźniów Politycznych jest opieka nad b. więźniami względnie ich rodzinami. W tym celu powstała przy Zarządzie Głównym Związku Rada Opieki Społecznej, która realizować ma te zadania na terenie całego kraju.

Fundusze potrzebne na ten cel czerpać będzie Rada z wpływów z przedsiębiorstw Związku.

Rada Opieki Społecznej zajmować się będzie urządzaniem świetlic, prowadzeniem stołówek dla członków Związku, zakładaniem i prowadzeniem internatów i burs dla młodzieży, umieszczaniem na własny koszt sierot w Domach Dziecka, prowadzeniem sierocińców, domów wypoczynkowych i sanatoriów. Rada wzięła na siebie obowiązek zapewniania

wszystkim potrzebującym członkom pomocy lekarskiej po przez Ośrodki Zdrowia oraz ambulatoria P. C. K., bezpłatnego korzystania z leków, które można będzie nabywać w umówionych aptekach. Poza tym będzie ona pokrywać koszty leczenia szpitalnego w zakładach specjalnych, a także w domach uzdrowiskowych. Specjalną troską otoczeni zostaną chorzy na gruźlicę, których jest wśród b. więźniów nie mało.

Jeśli chodzi o Lublin to chorzy na płuca członkowie Zw. mogą być wysłani do sanatoriów w Otwocku, Adamopolu, Rudce, Zakopanym i do sanatoriów Górnośląskich. Dla dzieci jest specjalne sanatorium w Istebnej na Śląsku Cieszyńskim.

Zarząd Koła sporządzi rów-

Ożywiona działalność działu włókienniczego „Społem”

(PAG). Dział włókienniczy był w r. ub. jednym z najbardziej rozbudowanych działów branżowych na odcinku wolnorynkowej działalności „Społem”.

Aby sprostać zadaniu rozprodukcji na teren całego kraju 50% produkcji przemysłu włókienniczego postawionej od dyspozycji „Społem” przez Centralę Tekstylną, zorganizowano 14 oddziałów włókienniczych. Obrót zewnętrzny tych oddziałów przekraczał 3 miliardy zł. a obrót wewnętrzny około 6 miliardów zł., tak, że obrót łączny oddziałów włókienniczych przekroczył 9 miliardów zł. w roku 1946.

Na obrót ten składały się: akcja „Przemysł dla Wsi” około 2,8 miliardów, sprzedaż komercyjna około 3,6 miliarda, sprzedaż reglamentowana około 2,5 miliarda, UNRRA około 0,2 miliarda.

Rozprowadzono: wełny 1.715 tys. mtr., bawełny i jedwabiu 8 mil. mtr., lnu 500 tys. mtr., konfekcji ponad 2 mil. sztuk, nici 116 tys. paček oraz 20 tys. kg.

dów zł., tak, że obrót łączny oddziałów włókienniczych przekroczył 9 miliardów zł. w roku 1946.

Szybki wzrost zasiedlenia majątków poniemieckich na Ziemiach Odzyskanych Przez spółdzielnie osadniczo-parcelacyjne do gospodarstwa indywidualnego

Gdy się mówi o pierwszym etapie zagospodarowania Ziemi Odzyskanych, w szczególności o charakterze osadnictwa rolnego w tym okresie utarło się już termin „Zorganizowane — Żywiołowy”. Było to istotnie zespolenie momentów organizacji i samorodności. Osadnictwo szło po linii wytyczonej przez rząd, zakres jego był również ograniczony i odpowiadający planom rządowym, w temple jednak i trybie zajmowania gospodarstw przeważała istotnie pierwiastek żywiołowy.

Prócz wielkiego entuzjazmu, jaki objął cały naród, istniały jednak obiektywne warunki łatwości osadnictwa. Zarówno stan drożych gospodarstw rolnych, niejednokrotnie doskonałe wyposażenie, często nawet z żywym inwentarzem jak i mieszkań, całkowicie urządzonych — przyczyniły się niewątpliwie do tego ogromnego tempa akcji osadniczej, jakiego byliśmy świadkami.

Trudności zaczęły się, zwłaszcza jeżeli chodzi o osadnictwo rolne, dopiero później. Trudności wyrosły po zasiedleniu mniejszych gospodarstw, kiedy stała się sprawa zagospodarowania ogromnych majątków poniemieckich, zajmujących na Ziemiach Odzyskanych 2 miliony hektarów, użytków rolnych.

Wówczas powstała koncepcja Spółdzielni parcelacyjno-osadniczej, jako tej formy przejściowej między wielkimi majątkami, a gospodarką indywidualną, która nastąpiła na tych terenach może dopiero po wybudowaniu odpowiedniej ilości budynków gospodarskich, nieodczuwanych do przejęcia w indywidualną formę gospodarki.

Koncepcja Spółdzielni osadniczo-parcelacyjnych wprowadziła jedynie słuszną i w swoim założeniu dającą doskonałe warunki życia dla spółdzielców, stała się długi czas powo-

ływająca o koleżanach na Ziemiach Odzyskanych, puszczanych celowo i świadomie celem powstrzymania osadnictwa.

Życie jednak zwyciężyło: chłop polski zrozumiał, że za kulisami wszystkich tych plotek stoi tylko brudny interes kilku reakcyjnych bankrutów politycznych usiłujących wszelkimi sposobami przeszkodzić w odbudowie kraju.

O temple zaludnienia większych majątków poniemieckich, o zwycięstwie słusznej idei spółdzielni parcelacyjno-osadniczych świadczą następujące cyfry:

	na	na	na
	1.8.46	1.11.46	1.1.47
Przesiedliło się:			
rodzin	3.655	7.626	8.820
osób	14.627	33.304	38.917
Zagospodarowano:			
majątków	22	22	404

Z kroniki puławskiej

Wieś puławska elektryfikuje się

Elektryfikacja wsi pow. puławskiej coraz bardziej postępuje naprzód. Równolegle z elektryfikacją wieś puławska radiofonizuje się. Poza wydatną pomocą państwową, należy podkreślić własną inicjatywę chłopów, którzy chcą przystosować się do nowych warunków rzeczywistości Polskiej Ludowej. Od chwili wyzwolenia zelektryfikowano ogółem 21 wsi, w tym 998 gospodarstw, obecnie prowadzi się prace nad elektryfikacją gm. Garbów oraz gm. Karczmiska.

Napad bandycki

W niedzielę niedaleko Chodli, gm. Opole trzech uzbrojonych bandytów napadło na jadących restauratorów Opola ob. Siutka Antoniego i Pietronia Stanisława, którym rabowali 80 litrów wódki. Zaalarmowana Milicja Obywatelska z Puław wszczęła energiczny pościg za bandytami.

Pierwsza matura

w Liceum-gimnazjum TUR

W tych dniach odbyły się pierwsze egzaminy maturalne w Liceum Gimnazjum TUR w Puławach. Wynik egzaminów świadczy o wielkim zainteresowaniu się młodzieży Gimnazjum TUR-skiego nauką. Prócz jednego wszyscy uczniowie zdali z wynikami dobrymi. Po egzaminach Zarząd TUR-u zorganizował zabawę taneczną w sali starostwa, która dała znaczny dochód. Pieniądże przeznacza się na cele kulturalno-oświatowe TUR-u.

50.000 zł. na Daninę Narodową

Prezydium Rady Narodowej w Puławach w porozumieniu z Wydziałem Powiatowym Starostwa uchwalilo wpłacić na Daninę Narodową 50.000 złotych.

Wykrycie bimbrowni

Puławska Milicja Obywatelska wykryła bimbrownię we wsi Bałtów, gm. Żyrzyn u niejakiego Bernarda. Milicja wkroczyła do bimbrowni w trakcie fabrykacji. Cały zaciek znieszczono konfiskując przytem wszelkie aparaty.

Ulgowe opłaty radiowe

Ogłoszona we wrześniu nowa taryfa radiowa nie przewidywała opłat ulgowych dla studentów i inwalidów.

Sprawa ta była tematem czegoś poruszanym przez prasę.

Wreszcie Dyrekcja Polskiego Radia wydała odpowiednie zażalenie, mocą którego utrzymane zostały w dalszym ciągu ulgowe opłaty dla studentów i inwalidów.

Sprawa ta była tematem czegoś poruszanym przez prasę.

Kronika Milicyjna

Srebrny lis łupem złodziei

Krasucka Sabina, zam. Bychawska 1 m. 4 zameldowała, że nieznanymi sprawcy korzystając z nieobecności domowników dokonali kradzieży z mieszkania. Łupem złodziei padła para butów damskich i lis srebrny.

Skutki czepiania się autobusów

Wczoraj o godzinie 15,30 miał miejsce na ulicy Ruskiej wypadek samochodowy. Człowiek Czesław I. 11 zam. Ruska 23 uciekł, przyczepił się z boku samochodu MKS ślizgając się na butach. W pewnym momencie na zakręcie chłopak poślizgnął się, wpadając pod tylne koła wozu, ponosząc śmierć na miejscu.

Włamanie do restauracji

W dniu wczorajszym nieznanymi sprawcy włamali się do restauracji Ekiert Zofii przy ul. Targowej 4. Złodzieje skradli różne artykuły spożywcze i napoje alkoholowe. Poszkodowana ocenia swe straty na 40.000 złotych.

Wezwanie do składania ofert

Urząd Wojewódzki Lubelski Wydział Odbudowy niniejszym ogłasza przetarg nieograniczony na remont i częściowe wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w budynku Szpitala Powiatowego w Puławach.

Oferta powinna być złożona tylko na całość robót ujętych w ślepych kosztorysach, które można otrzymać w Wydziale Odbudowy.

Przy składaniu ofert i wykonaniu robót obowiązują:

- 1) Warunki ogólne o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa.
- 2) Warunki ogólne obowiązujące przy wykonywaniu robót i dostaw dla Skarbu Państwa.
- 3) Warunki techniczne zgodne z normami P. K. N.

Przed składaniem oferty należy zapoznać się na miejscu z warunkami wykonania robót.

Roboty powinny być wykonane w terminie do 1 września 1947 r.

Kaucja umowna będzie żądana w wysokości z proc. ogólnej wartości robót i winna być złożona przed podpisaniem umowy w gotówce lub innych walorach uznanych przez Ministerstwo Skarbu, ewentualnie do tej wysokości winno być uzupełnione wadium. Ponadto na zabezpieczenie wykonania umowy z każdego przeciwnego rachunku będzie potrącone z proc. Oferta powinna być sporządzona w przepisany sposób i złożona do godziny 12 tej dnia 4. III 47 r. w Wydziale Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego pokój Nr 76 do skrzynki albo nadana pocztą pod tym

Jednodniówka LSS

Wydział Społeczno Wychowawczy Lubelskiej Spółdzielni Spożywców wydał w lutym 47 r. jednodniówkę pod nazwą „Spółdzielca lubelski”. Jak oświadcza Komitet Redakcyjny Jednodniówka ta z chwilą, gdy zostanie przychylnie przyjęta przez ogół spółdzielców Lublina, przekształci się w regularnie wydawany biuletyn miesięczny. W numerze lutowym poza wypowiedziami Redakcji znaleźć możemy krótkie omówienie organizowanych własnie zebrań dzielnicowych, omówienie zorganizowanego przez Wydział Społ. Wychow. LSS konkursu oraz wiadomości z Działu Handlowego i wewnętrznej organizacji LSS!

Ze sportu

Z drużynowych mistrzostw Polski

RKS „Batory” — Ł. K. S. 8:8

Rozegrany w Katowicach mecz bokserski z cyklu drużynowych mistrzostw dał wynik remisowy 8:8.

WYNIKI TECHNICZNE

Bazarnik (Śl.) pokonał na punkty Stasiaka (Ł.).

Górecki wygrał przez poddanie się Soleckiego (Ł.) w 3 rundzie.

Nyppelt (Śl.) przegrał po zwycięstwie z Marcinkowskim (Ł.). Manicki (Śl.) wygrał z pogromcą Siemioną II — Różyckim (Ł.) przez techn. k. o. w II rundzie.

Kula (Śl.) przegrał przez techn.

k. o. w III rundzie z Olejnikiem (Ł.). Nowara (Śl.) wygrał wysoko z Rychelskim (Ł.) na punkty.

Kolanko (Ł.) przegrał nieznacznie z Piastowskim (Ł.).

Kubica (Śl.) przegrał z Niewadziem (Ł.) na punkty.

Widzów około 10.000.

MKS (Gdynia) — T. S. „Wisła” (Kraków) 13:3.

„Warta” (Poznań) — I. K. S. (Wrocław) 15:1.

„Gochów” (W-wa) — KS. Zjednoczenie (Bydgoszcz) 11:5.

Z. K. S. „Budowlani” (W-wa) — „Piast” (Gliwice) 11:5.

W ramach tego meczu Grzywoz (Piast) zdecydowanie pokonał Sierżana (Budowlani W-wa).

SKUPIJE SKÓRY SUROWE

ciężce, końskie oraz futerkowe
we wszelkich gatunkach i rodzajach placąc cenę najwyższą według cennika Centrali Skupu Skór Surowych
AGENCJA POWIATOWA W LUBLINIE
ul. Kowalska 4 — JAN JAKUBAS. tel. 15-73
Filia w Piaskach koło Lublina. ul. „obelska” 158

Uwaga Rolnicy!

Wyciąć i zachować

WYMIANA włókna, lnu, konopi, pakuli i nasion oleistych na tekstylia, wełny surowej na materiały wełniane oraz

KUPIJE skóry królików, zajęcy, piżmaków (szczury wodne) lisów, wydry, kuny, tchórzy, baranów i kóz

Placi najwyższe ceny rynkowe
Oddział Przemysł.-Rolniczy „SPOŁEM”

PUNKT SKUPU: LUBLIN, KOWALSKA 1

róg Nowej

Tel. 31-21

6521

- DROBNE OGŁOSZENIA -

PORADY LEKARSKIE

DR. RAK LEON choroby weneryczne i skórne — Wyszyńskiego 12/25 par. ter. 6121

WENERYCZNE, skórne, płciowe, dr. Feldman, Lubartowska 19 m. 6 front, II piętro. 6360

LEKARZ - dentysta Romm Aleksander, pracownia sztucznych zębów, Wyszyńskiego 10. 6551

NAUKA

KURSY nowoczesnego kroju Dobrowolskiej przygotowawcze do czeladniczego i mistrzowskiego egzaminu, oraz popołudniowe dla pracujących, Lublin, Krakowskie Przedmieście 36. 6578

PRACA

CUKROWNIA Lublin, Krochmalna 13, poszukuje na posadę muzykantów: Barytonistę, klawirnistę, kornecistę, bębniście, waltornistów, zgłoszenia u kierownika świetlicy. 6591

KUPNO — SPRZEDAŻ

SPRZEDAM 15 mórg ziemi pod Lublinem, Wiadomość Peowiaków 10 (Hoteł). 6593

Z GUBY

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie wydane przez Województwo w Białymstoku, oraz kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin na nazwisko Tomilowicz Adam. 6598

UNIEWAŻNIAM legitymację kolejową wydaną przez DOKP Lublin na nazwisko Szczucki Aleksander. 6594

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty oraz legitymację członkowską nr. 6881 spółdzielni „Syndykat” Lublin na nazwisko Wymuński Jan. 6595

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Zamość na nazwisko Kwieciński Walerian, zam. kolonia Chłaniów, gm. Żółkiewka, pow. Krasnostaw. 6596

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Zamość na nazwisko Mazur Karol, zam. wieś Kosiarsko, gm. Żółkiewka, pow. Krasnostaw. 6597

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty wydany przez gminę Wilkołaz na nazwisko Leziak Ignacy, zam. Wilkołaz, pow. Kraśnik. 6590

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez R. K. U. Lublin na nazwisko Stefanowicz Michał. 6592

JACK LONDON

Wilk Morski

Raptem uderzyła mnie i wydała się nienaturalną, zupełną martwotą, panująca na pokładzie. Ani żywego ducha. Zmęczona burzą, wstrząśnięta rozbięciem, załoga śpi, myślałem. I zaraz przyszło mi na myśl, że może mamy jeszcze szansę ucieczki. A co, gdyby tak skoczyć do łodzi, i nim ktokolwiek z tych drabów się obudzi okrążyć cypel. Chciałem właśnie włożyć Maud, ale podnosząc rękę, by zapukać do drzwi jej chatki, przypomniałem sobie jak mała jest nasza wyspa.

Niepodobieństwo. Nie pozostawało nam nic prócz pełnego morza, prócz dzikiego oceanu. A nasze małe wygodne chatki, zapasy wędzonego mięsa, tranu, mchu, drew? Zresztą wyjść na pełne morze, to pewna zguba. O przetrwaniu zimowych sztormów w wędrówkach po stężalej fali, mowy być nie mogło.

I tak stałem, u drzwi lepianki Maud z ręką w rękawie i nie pukałem. Dzika, obłąkana myśl zatrzymała mi w mózgu — rzucić się do chaty i zabić ją we śnie. A w ślad za tą myślą przyszło mi lepsze rozwiązanie. Cała załoga śpi. Czemu nie miałbym wpłynąć na WIDMO — o, dobrze znam drogę do koł Wilka Larsena, — i zabić go we śnie. Potem — no, potem zobaczymy. Gdyby tylko potwór ten nie żył, już zyskałbym na czasie, miałbym czas przygotować się na inne ewentualności.

134

Co tu długo rozmyślać! Niczem już nie mogłem pogorszyć naszej sytuacji, bo ta, w której znaleźliśmy się, była najgorsza.

Nóż wisiał mi u pasa. Wróciłem do mej chaty po pistolet; sprawdziłem czy nabity i ruszyłem ku WIDMO. Z pewnymi trudnościami, zamoczony po pas ale dostałem się na pokład. Mały luk kasztelu był otwarty. Zatrzymałem się, nadsłuchując, czy nie dojdzie mnie chrapanie i ciężki oddech śpiących, ale nic, ani szmeru. Stłumionym westchnieniem: ach, gdyby skuner był opuszczony? Podchodzę bliżej. Nadsłuchuję. Cisza. Ostrożnie zstępuję po trapie. We wnętrzu — nikogo; czuć płesnia, wieje pustką opuszczonego przez mieszkańców domu. Wszędzie naksztat grubej podściółki, porozrzucone i złachmanione części marynarskiej garderoby, dziurawe buty, przeciekające gumki, słowem bezużyteczne, bezwartościowe odpadki, świadczące o długiej morskiej podróży.

Z wyglądu kasztelu wywnioskowałem, że został spieszenie opuszczony. Odetchnąłem i wróciłem na pokład. Iskierka nadziei zatliła w głębi mej duszy i ruszyłem dalej z większą już dozą zimnej krwi. Zauważyłem, że łodzi nie było. W sterówce zastałem to samo, co w kasztelu. Ze śladów wywnioskowałem, że harpunicy z równym pośpiechem spekowali swoje manatki. Skuner został opuszczony. Włec należał do Maud i do mnie. A zapasy okrętowe i magazyn pod kabiną? Wzięła mnie chętka zrobienia Maud niespodzianki jakimś smakołykiem na śniadanie.

Już po strachu. Jednocześnie doznałem ogromnej ulgi, nie będąc już zmuszony do morderstwa. Wszystko to razem wzięte, uczyniło mnie rześkim, weso-

łym, prawie dziecinny. Wielkimi susami biegałem po trapie sterówki, myśląc tylko o tym, by Maud, tylko Maud spała, dopóki jej nie przygotuję niespodzianki na śniadanie.

Okrażając kambuz z prawdziwą satysfakcją pomyslałem o nagromadzonej w nich doskonałych przyrządach kuchennych. Zeskakiwałem z trapu juty i zobaczyłem — Wilka Larsena. Z impetu i zdumienia zrobiłem jeszcze kilka kroków po pokładzie, nim zdołałem się zatrzymać. Stał na trapie kajut — kampanii w uchylonych drzwiach luku. Widać było tylko jego głowę i plecy. Stał nieruchomo z utkwionymi we mnie oczyma.

Zacząłem drżeć na całym ciele i uczulem objawy dawnej słabości. By utrzymać równowagę, oparłem się ręką o węgiel domu. Uczulem, że wargi mi wyschły, i zwilżyłem je językiem. Ani na chwilę nie owracałem odeń oczu. Nikt z nas nie przemówił. Coś złowroźnego było w milczeniu jego i nieruchomości. Na ten widok powrócił mi cały mój dawny strach przed nim, ba, pomnożony stokrotnie świeżem przerażeniem. I staliśmy tak jeden na przeciw drugiego.

Aż wreszcie z głębi mej duszy ożwał się instynkt samozachowawczy i począł domagać się czynu, ale ta dawna bezradność nie chciała mnie wypuścić ze swych kleszczy, czekałem na zaczepkę z jego strony. I znowu minęło kilka mgnień.

C. d. n.